CENA 3.— ZŁ

ZRZESZ KASZEBSKO

PISMO LUDU KASZUBSKIEGO

„Zrzesz Kaszebsko" wychodzi trzy razy w tygodniu. Dodatek dla rodziny kaszubskiej „Checz" ukazuje się w każdym numerze czwartkowym. — Prenumerata pocztowa i pod opaską miesięcznie 40,— zł, prenumeratę pocztową należy odnawiać od 1 do 15 każdego miesiąca. — Cena pojedyńczego numera 3,— zł.

Redaktor Naczelny: Ignacy Szutenberg, przyjmuje w środy i soboty od godz. 10—12.
Redaguje Kolegium. Wydawca: Spółdz. Wydawn. „Zrzesz Kaszebsko". Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo. Rynek 7. — Skrzynka Pocztowa nr. 30, Telefon 68.

Rok X — Wejherowo — sobota, 22 lutego 1947 — Nr 23

Wróg społeczeństwa kaszubskiego

Amoralne życie w okresie wojennym wywarło swoje piętno na naszym społeczeństwie. Wojna wprawdzie zahartowała wielu ludzi na ciele i duchu, wyrobiła w nich silniejszą wolę, pogłębiła uczucie patriotyczne i spotęgowała męstwo i bohaterstwo, ale równocześnie wpłynęła u innych ujemnie na wolę, charakter i tryb życia codziennego. Objawy takie, jak lenistwo, złodziejstwo, szabrownictwo i opilstwo — to w znaczenj mierze nawyki wojenne, jak zmora ciążąca dziś na naszym społeczeństwie.

Przede wszystkim napiętnować należy nadmiar używania alkoholu — opilstwo. Jest ono bowiem źródłem wykoszlawienia wielu dobrych z natury charakterów. Ileż to nieszczęść w życiu społecznym i rodzinnym spowodował alkohol! Ileż to zdrowia i pieniędzy pochłonął alkohol! A jednak tak się utarło, że przy każdej okazji „musi być butelka", przy narodzinach dziecka, z okazji chrztu św., z okazji przyjęcia do Komunii św., na zaręczynach, na weselu a nawet przy pogrzebie. Z innych okazji piją wódkę: na zabawach publicznych, na kuligach, na litkup, na przyjaźń, na gniew, na powodzenie, na niepowodzenie, na rozgrzewkę i t. d. Pijak znajduje do butelki więcej okazji w miesiącu, niż w roku jest dni.

A do czego to prowadzi? Do zdemoralizowania społeczeństwa. Młodzież uczy się na przykładzie starszych. Smutek i wstręt człowieka ogarnia, gdy 16-letnich chłopców widać pijanych, taczających się późnym wieczorem na ulicach miasta. Temu należy zapobiec. Naszą młodzież należy więcej jeszcze nastawić w kierunku zdrowego sportu. Świeże powietrze i piękno przyrody winno być upodobaniem naszej młodzieży — a nie zadymione miejskie spelunki.

Nadużywanie alkoholu jest niewątpliwie największym wrogiem społeczeństwa naszego. Tego wroga należy koniecznie zwalczać.

Plaga alkoholu dała się silnie we znaki społeczeństwu kaszubskiemu przed stu laty. Kaszubom groziła — wówczas poprostu degeneracja. Dzięki jednak wytężonym pracom wychowawczym duchowieństwa — plaga ta zwolna znikła.

W okresie powojennym ta sama plaga ciąży na naszym społeczeństwie i co gorsza, przybiera na sile. A przecież więcej niż kiedykolwick potrzeba dziś jak najzdrowszego moralnie społeczeństwa. Pieniądze lekkomyślnie wyrzucone na wódkę powinnyby służyć celom wyższym, celom np. odbudowy zniszczonego kraju.

Żywimy nadzieję, że smutny ten objaw powojenny jest tylko przejściowy. Skończył się karnawał, zaczyna się okres Wielkiego Postu. Ustały zabawy publiczne, niech ustanie również słabość do alkoholu! — Jakkolwiek post i abstynencja zniesione zostały w naszej diecezji — obowiązuje nas tymbardziej wstrzemięźliwość od napojów alkoholowych. (A .L.)

Zbiorowe Bezpieczeństwo

Londyn (PAP). Komentując prace Rady Bezpieczeństwa w dziedzinie kontroli nad energią atomową „Times" podkreśla wyjątkowe znaczenie tego zagadnienia. Wyrażając żal iż problem rozbrojenia i rokowań — zmierzających do ograniczenia zbrojeń wywołuje jeszcze wiele nieporozumień, dziennik brytyjski oświadcza, iż podejście do tego zagadnienia nie jest jeszcze dostatecznie realne i praktyczne.

Zdaniem autora artykułu ONZ. musi opracować przede wszystkim zadawalający system zbiorowego bezpieczeństwa zbiorowego za nim może nastąpić rozbrojenie. Pierwsze kroki pod tym względem muszą być podjęte przez komisję wojskową, — której zadaniem jest opracowanie projektu orgnaizacji sił zbrojnych ONZ. Komisja ta, twierdzi „Times" pracuje od roku, ale nie wykazuje postępu.

Polska w oczach Jugosłowianina

Belgrad (PAP). Staraniem towarzystwa przyjaźni polsko-jugosłowiańskiej, korespondent dziennika „Borba" Aleksicz wygłosił w wielkiej sali uniwersytetu ludowego odczyt o swoich wrażeniach z pobytu w Polsce. Aleksicz stwierdził, że zwycięstwo bloku demokratycznego było uznaniem dla ogromnych osiągnięć KRN-u i Rządu Tymczasowego. Opozycja usiłowała zawrócić Polskę z drogi demokracji. Klęska wyborcza opozycji jest tak wielka, że nie przedstawia ona już więcej niebezpieczeństwa dla młodej demokracji polskiej. Aleksicz stwierdził, że wybory były zupełnie swobodne i dziennikarze — wbrew usilnym staraniom — nie znaleźli żadnych nieprawidłowości. Podczas wycieczki na Ziemie Zachodnie Aleksicz podziwiał rozkwitający dobrobyt. Podkreślił serdeczne uczucia, które naród Polski żywi dla Jugosławii. Nową Polska — zakończył Aleksicz swoje przemówienie — zajmie niebawem prodające miejsce wśród prawdziwie demokratycznych państw.

150-milionowy kredyt dla rolników
na zasiewy wiosenne

Warszawa (PAP). Na wniosek ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwalił uruchomienie kredytu bankowego w wysokości 150 mil. zł, jako pomoc dla przeprowadzenia zasiewów wiosennnych w b. roku, na ziemiach dawnych. Państwowy Bank Rolny rozdzielił ten kredyt w terminie do dnia 15 marca r. b. za pośrednictwem Rejonowych Kas Oszczędności przy współudziale wojewódzkich, względnie powiatowych Komisji Siewnych, w skład których wejdą przedstawiciele terenowych Rad Narodowych oraz Zw. Samopomocy Chłopskiej.

Kredyt jest przeznaczony na zakup materiału siewnego dla gospodarstw rolnych, zniszczonych działaniami wojennymi, dotkniętych klęskami żywiołowymi oraz dla gospodarstw, które z innych ważnych powodów nie są w stanie posiadanymi środkami gotówkowymi zakupić odpowiednich zbóż, nasion względnie ziemniaków-sadzeniaków dla obsiewu swych gruntów. Sprawa kredytów dla Ziem Odzyskanych jest w opracowaniu.

Święto Narodowe Egiptu

Warszawa (PAP). Z okazji święta narodowego Egiptu, w dniu 11 bm. (rocznicy urodzin króla Faruka I — 1920) miała miejsce następująca wymiana depesz:

„Jego Królewska Mość Faruk I — król Egiptu. Kair.

Z okazji święta narodowego, rocznicy urodzin Waszej Królewskiej Mości, proszę przyjąć moje najszczersze życzenia szczęścia osobistego oraz pomyślności dla Jego Kraju.

(—) Bolesław Bierut
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej."

„Jego Ekscelencja Pan Bolesław Bierut, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Warszawa.

Głęboko wzruszony łaskawą depeszą Waszej Ekscelencji, dziękuję za nią serdecznie, przesyłając ze swej strony najlepsze życzenia szczęcia osobistego dla Waszej Ekscelencji oraz pomyślności dla Polski. (—) Faruk, król Egiptu."

Zgon uczonego i pedagoga

Warszawa (PAP). W Krakowie zmarł wybitny historyk, paleograf i archiwista prof. dr. Edmund Długopolski. Pozostawił on wiele dzieł naukowych, z pracą o buńcie wójta Alberta na czele

Naród Polski domaga się podpisania traktatu pokojowego
z Niemcami na ruinach Warszawy

Poznań (PAP). Zaledwie kilka dni minęło od chwili wydania przez Polski Związek Zachodni odezwy — wzywającej do składania podpisów na rzecz ostatecznego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami w stolicy Polski, która pierwsza padła ofiarą agresji niemieckiej, a już zewsząd od partii politycznych, Związków Zawodowych, orgnaizacji społecznych współdziałających z Polskim Związkiem Zachodnim na terenie całego kraju, napływają wiadomości o masowych wpisach na listy. Same okręgi PZZ w Zachodnicj Polsce sygnalizują kilkadziesiąt tysięcy podpisów, a akcję tę na terenie innych dzielnic Polski należy oceniać znacznie wyżej.

Piękna inicjatywa rzemieślników Wybrzeża

Gdynia (PAP). Z okazji rozdania dyplomów mistrzowskich i czeladniczych Grodzki Cech Szewców i Cholewkarzy w Gdyni wystąpił z inicjatywą ofiarowania większej ilości bucików dla sierot.

Za przykładem Cechu Szewców i Cholewkarzy poszli również inni szewcy gdyńscy ofiarując 150 par pierwszorzędnych bucików oraz taką samą ilość bamboszy.

Dar ten został rozdany sierotom gdańskim.

Odpowiedzi Francji na manewry w sprawie Śląska

Paryż (PAP). W odpowiedzi na pytanie paryskiego korespondenta PAP, jakie jest stanowisko rządu francuskiego wobec pewnych manewr w sprawie „umiędzynarodowienia Śląska", rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych odpowiedział: Śląsk znajduje się w Polsce. Francja w żaden sposób nie jest zainteresowana w kontrolowaniu przemysłu sprzymierzonego kraju"

Sylwetki członków nowego Rządu

Konstanty Dąbrowski — min. Skarbu

Urodził się w roku 1906 w Czarnym Ostrowcu na Podolu. Gimnazjum ukończył w Krzemieńcu na Wołyniu, poczym w Warszawie studiował na Wydziale Skarbowym WSH. Ukończył również kurs Instytutu Naukowej organizacji Pracy i Kierownictwa w Warszawie.

W roku 1925 roku rozpoczął pracę zawodową w urzędzie skarbowym w Krzemieńcu, przechodząc kolejno wszystkie stanowiska, począwszy od poborcy skarbowego.

W 1933 r. był naczelnikiem wydziału w Izbie Skarbowej w Łucku i jednocześnie przewodniczącym Komisji Odwoławczej w tejże Izbie. W dwa lata później obejmuje analogiczne stanowisko w Kielcach, skąd następnie przeniesiono go na stanowisko inspektora w Ministerstwie Skarbu, powierzając mu inspekcję władz i urzędów skarbowych na terenie czterech województw.

Od września 1939 r. pozostaje bez pracy, zmuszony do ciągłego ukrywania się przed okupantem. Dopiero w 1943 r. objął pracę kancelisty w powiatowej spółdzielni rolniczo-handlowej w Lublinie.

W dniu objęcia władzy w Lublinie przez PKWN zgłosił się natychmiast do pracy w resorcie gospodarki narodowej. Od roku 1945 z ramienia PPS — piastuje godność Ministra Skarbu — w Rządzie Jedności Narodowej i obecnie nadal pozostaje na tym stanowisku.

Hilary Minc — min. Przemysłu

Urodzony w Kazimierzu nad Wisłą w roku 1905, kończy gimnazjum w Warszawie, a w roku 1922 wstępuje na Wydział Prawny Uniwersytetu Warszawskiego. Bierze czynny udział w socjalistycznych organizacjach młodzieżowych, wygłasza referaty i odczyty na terenie związków zawodowych, występuje na zebraniach młodzieży akademickiej. Zwraca to uwagę policji. Wobec grożącego aresztowania opuszcza kraj i studiuje dalej we Francji — Prawo i Ekonomię. W r. 1927 otrzymuje tytuł doktora za rozprawę o obiegu pieniądza. Jednocześnie z pracą naukową organizuje górników polskich w północnej Francji, zostaje członkiem Zarządu Francuskiej Konfederacji Pracy. Taka działalność ściąga na niego represje ze strony władz i w 1928 roku otrzymuje nakaz opuszczenia Francji, jako uciążliwy cudzoziemiec.

W kraju po ukończeniu szkoły podchorążych, zaczyna pracować jako szef sekcji naukowej Głównego Urzędu Statystycznego. Skolei jest konsultantem naukowym Ministerstwa Skarbu i Komisariatu Rządu w Gdyni. Nadal aktywnie działa na terenie robotniczym, pisuje broszury i artykuły na tematy gospodarcze i polityczne, jest autorem wielu prac z zakresu struktury rolnictwa i statystyki zawodowej, a także większe go studium o specyficznych cechach imperializmu niemieckiego.

Jan Dąb-Kocioł — min. Roln. i Ref. Rolnych

Dotychczasowy wojewoda łódzki, obecnie minister Rolnictwa i Reform Rolnych, Jan Dąb-Kocioł urodził się w roku 1898, jako syn trzymorgowego chłopa. Wyjątkowy upór i chęć zdobycia wiedzy sprawiły, że zdołał ukończyć wyższe studia, mimo poważnych trudności materialnych. Trudności te nie oderwały go jednak od pracy społecznej, gdyż już jako student należał do Akademickiego Koła Stronnictwa Ludowego i pracował jako instruktor wiejski. Przeszkadzało mu to w karierze. Nawet ze skromnej posady na Wołyniu został zwolniony za zorganizowanie młodzieży wiejskiej, poczym przeniósł się do Warszawy gdzie postanowił poświęcić się pracy pisarskiej.

W okresie okupacji Jan Dąb-Kocioł przejawia znowu wzmożoną aktywność na wsi. Mimo zakazu — zakłada spółdzielnie. Czynny jest w Stronnictwie Ludowym. Jako komendant Batalionów Chłopskich walczy wspólnie z oddziałami Armii Ludowej przeciwko okupantowi, a na polecenie Krajowej Rady Narodowej — organizuje terenowe Rady Narodowe w woj. łódzkim. Współpracuje w redakcji „Informatora", pisma podziemnego Woj. Rady Narodowej.

W okresie partyzanckim znany pod nazwiskiem „Dąb". Jeszcze w czasie okupacji zostaje wybrany posłem do KRN, a stanowisko wojewody łódzkiego objął w czasie trwania wojny. Jan Dąb-Kocioł jest prezesem Zarządu Wojewódzkiego i członków NKW Stronnictwa Ludowego.

W Pekinie stan wojenny

Moskwa (PAP). Agencja TASS donosi z Szanghaju, że dnia 12 bm. ogłoszono w Pekinie stan wojenny. Od północy do godz. 6 obowiązuje godzina policyjna. Gmach poczty i telegrafu, stacja elektryczna i wodociągi, oraz inne instytucje użyteczności publicznej strzeżone są przez policję i wojsko.

Bułgarska młodzież socjalistyczna w gościnie u OM TUR-owców

Warszawa (PAP). Na zaproszenie Komitetu Centralnego OM TUR — przybyła do Polski 2-osobowa delegacja członków Komitetu Centralnego Młodzieży Socjalistycznej Bułgarii. Delegacja bułgarska odwiedzi ośrodki OM TUR-owa na terenie całego kraju dla zapoznania się z pracą młodzieży socjalistycznej w Polsce.

W Grecji niepokój

Moskwa (PAP). Agencja TASS donosi z Aten, że w ciągu ostatnich 10 dni w Grecji odbywały się bez przerwy konferencje ministerialne, oraz sztabowe. Jednocześnie na wspólnych posiedzeniach władz politycznych i wojskowych omawiane były środki zmierzające do likwidacji ruchu powstańczego w Grecji. W niektórych z tych konferencji brali udział wyżsi oficerowie brytyjscy. Decyzje utrzymywane są w tajemnicy. Podano jedynie do wiadomości, iż pierwszy i drugi korpus zostały połączone w jedną armię pod dowództwem generała Ventirisa, który obejmie naczelne dowództwo nad wszystkimi operacjami przeciwko powstańcom. Rząd grecki postanowił zmobilizować wszystkie siły do przeprowadzenia decydującej ofenzywy przeciwko oddziałom powstańczym.

Zgoda między Węgrami a Rumunią

Bukareszt (PAP). Dziennik „Libertates" podaje tekst przemówienia jakie wygłosił wicepremier węgierski Szakasic na kongresie węgierskiej partii socjal-demokratycznej Szakasic powiedział m. in.: „Pomiędzy Węgrami a Rumunią panują jaknajlepsze stosunki dobrosąsiedzkie. Dawne kwestie sporne zostały załatwione. Jesteśmy przeświadczeni, iż Transylwania nigdy więcej nie stanie się powodem rozdźwięku. — Wprost przeciwnie stanie się ona ogniwem konsolidującym sąsiedzkie stosunki pomiędzy Rumunią a Węgrami.

Jesteś Kaszubą
Wspieraj „Zrzesz Kaszëbskô"

Vicepremier czechosłowacki Fierlinger
o stanowisku wobec Niemiec

Praga (IP). Na konferencji funkcjonariuszów czechosłowackiej partii socjaldemokratycznej zajmował się wicepremier Zdenek Fierlinger stanowiskiem wobec Niemiec.

Wicepremier czechosłowacki powiedział m. in.:

„Z porównania sytuacji dzisiejszej z rokiem 1918 jasno wypływa, że dziś jesteśmy w położeniu o wiele lepszym niż wówczas, kiedy mieliśmy cały szereg konfliktów z sąsiadami i byliśmy przeciążeni niemal nierozwiązalnymi problemami mniejszościowymi i z trudem walczyliśmy o wielką ideę międzynarodowego bezpieczeństwa. Obecnie opieramy się o potężny Związek Radziecki, który uprawia politykę pokoju i porozumienia. Możemy jednak powiedzieć także, że Czechosłowacja cieszy się głębokiemi sympatiami u wszystkich postępowych i szczerze demokratycznych ludzi na zachodzie. Zawdzięczać to możemy faktowi, że nasza polityka jest rzetelna i szczera i nie potrzebuje ukrywać się za jakąś żelazną kurtyną. Nasze doniosłe reformy gospodarczo-społeczne przeprowadzamy drogą demokracji. Nie istnieją przyczyny, dla których nie moglibyśmy na tej drodze kroczyć dalej. W stosunku do pokonanych Niemiec nasze żądania są nader skromne a mamy też nadzieję, że niektóre nasze znikome żądania w stosunku do Austrii będą mogły być załatwione drogą obustronnnego porozumienia. Staraliśmy się pozbyć naszej mniejszości niemieckiej w sposób najbardziej humanitarny a jestem przekonany, że kiedyś cały świat, nie wyłączając Niemiec, uzna słuszność tego naszego postulatu. Nasza polityka nie zmierza do wytępienia narodu niemieckiego. Myślę jednak, że dla niemieckiego ludu jest obecnie o wiele donioślejszą kwestia rzeczywistej denazyfikacji i demokratyzacji jako też kwestia naprawdę moralnego odrodzenia a nie kwestia granic. Lud niemiecki musi zrozumieć, że jego sąsiedzi po wszelkich gorzkich doświadczeniach z minionych lat chcą być zabezpieczeni przed możliwą agresją. My zapatrywać się będziemy na wszystkie nowe socjalistyczne i socjalno-demokratyczne prądy w Niemczech z tego punktu widzenia. Tym co nie podoba się nam u niektórych przywódców socjaldemokratycznych w zachodniej strefie okupacyjnej jest właśnie to że starają się wzniecić tam antyradzieckie kierunki i ze za tym spekulują na nowy konflikt pomiedzy Związkiem Radzieckim a zachodnią demokracją. To jednak się im nie uda a ich polityka zapewne zbankrutuje".

Wieści z kraju i świata

POLSKA

Toruń (PAP). Według danych statystycznych z dnia 10 lutego br. miasto Toruń liczy 82.220 mieszkańców.

Kraków (PAP). W reprezentacyjnej sali ratusza krakowskiego prezydent miasta wręczył Jerzemu Szaniawskiemu nagrodę literacką miasta Krakowa za rok 1946 w wysokości 50.000 zł.

KRAJE EUROPY

Rzym (PAP). W Rzymie podano w sobotę do wiadomości, że dzienne racje chleba we Włoszech, począwszy od 20 lutego ulegną zmniejszeniu z 250 gr do 200 gr.

Rzym. W Rzymie został utworzony komitet pomocy b. włoskim uchodźcom politycznym. Na czele komitetu stanął de Gasperi.

Belgrad (PAP). Korespondent agencji Tanjug donosi z Triestu, iż w Monfalcone rozpoczął się strajk pracowników doków i fabryk. Strajk został zorganizowany przez związki zawodowe.

Belgrad (PAP). Austriacka delegacja handlowa złożona z 6 osób przybyła do Triestu w celu zbadania możliwości nawiązania stosunków handlowych pomiędzy Triestem a Austrią.

Paryż (PAP). Premier Ramadier zwrócił się w niedzielę z wezwaniem do ludności Francji, aby okazała poparcie antyinflacyjnym zarządzeniom rządu. Premier ostrzegł, że w razie niepowodzenia tych środków, na kraj spadnie klęska inflacji.

Belgrad (PAP). Przybyła tu komisja Wielkiej Czwórki przeprowadzająca badania w sprawie przyszłego statutu Triestu.

Paryż (PAP). Dwie bomby podłożone przez „guerillas" wybuchły w Barcelonie 7 bm.

— Z nad granicy hiszpańskiej zbiegło do Francji 4 żołnierzy w tym jeden oficer. Uciekinierzy zeznali, że prace fortyfikacyjne prowadzone przez czynniki frankistowskie są kontynuowane. Informację o rzekomym wycofaniu wojsk hiszpańskich z granicy francuskiej komentują jako balon próbny generała Franco, celem wysondowania opinii francuskiej.

— Grupa „guerillas" w przebraniu milicji frankistowskiej zarekwirowała sumę 700 tysięcy pesetów. Pieniądze zostały przekazane do kasy Republikańskiego Ruchu Oporu.

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi, że kontradmirał Byrd przeleciał wczoraj nad biegunem południowym, gdzie zrzucił flagę ONZ. Byrd jest członkiem ekspedycji amerykańskiej, której zadaniem jest zbadanie części Antarktydy i opracowanie odpowiednich map.

NA INNYCH KONTYNENTACH

Nowy Jork (PAP). Sekretarz generalny ONZ otrzymał wniosek amerykański o oddanie pod powiernictwo Stanów Zjednoczonych około 650 wysp na Pacyfiku. — Wniosek ten został rozesłany członkom Rady Bezpieczeństwa.

Capetown (PAP). Angielska rodzina królewska przybyła do Unii Południowo-Afrykańskiej. Premier Smuts i gubernator generalny Jan Zyl oficjalnie powitali króla Jerzego VI, który jest pierwszym monarchą brytyjskim, jaki przybył do Afryki Południowej.

Zebranie Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Amerykańskiej

Warszawa (PAP). W dniu 14 b. m. odbyło się w Warszawie, w lokalu Klubu Inteligencji Pracującej, zebranie Zarządu Towarzystwa Przyjaźni **Polsko-Amerykańskiej**, pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa **p. Michała Pankiewicza**.

Towarzystwo nawiązało kontakt z ambasadą polską w Stanach Zjednoczonych i czyni starania zorganizowania podobnego Towarzystwa na terenie Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Ambasada amerykańska w Polsce ofiarowała Towarzystwu Przyjaźni Polsko-Amerykańskiej pomoc, m. in. w organizowaniu pokazów filmowych.

Do chwili obecnej Towarzystwo powołało do życia następujące komisje: Organizacyjną, Odbudowy, Gospodarczą, Kulturalno-Oświatową i Społeczną.

Z Muzeum Miejskiego w Toruniu

Toruń (PAP). Muzeum Miejskie w Toruniu odzyskało część zbiorów, wywiezionych na Zachód przez niemieckiego okupanta. W chwili obecnej wyremontowano już 7 sal, przeznaczonych dla działu artystycznego Trzy sale są już całkowicie gotowe. Dział artystyczny poza malarstwem, rzeźbą i grafiką obejmuje także toruńskie zbiory rzemiosła artystycznego. Na uwagę zasługują szczególnie, wykonane w połowie XVIII w. portrety wszystkich królów polskich łącznie z dodanym później portretem Stanisława Poniatowskiego, pędzla Bacciarellego Dział etnografii obejmuje narazie szczupłe zbiory. Dział prehistorii poniósł największe straty; odnaleziona w Wyrzysku — zniszczona część zbiorów tego działu podlega obecnie inwentaryzacji.

Ciekawe Odkrycia W Kolegium Maius w Krakowie

Kraków (PAP). Pod nadzorem Oddziału Ochrony Zabytków Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie prowadzone są prace przy odnawianiu budynku Collegium Maius w Krakowie. W wyniku tych prac odkryto w t. zw. stuba communis na ścianach i na sklepieniu dobrze zachowana i bogatą polichromię z końca XVIII wieku. W żebrach podpierających sklepienie wykuszu oraz w sali Obiedzińskiego znaleziono polichromową cegłę i zworniki kamienne. — Prace odkrywcze trwają.

Przemysł chemiczny uruchamia nowe fabryki i wzmaga produkcję.

Łódź (PAP). Przemysł chemiczny uruchomił ostatnio szereg nowych fabryk. Rozpoczęła produkcję zniszczona Wytwórnia Farb i Lakierów w Gdańsku, w której wyrabia się obecnie m. in. cenny surowiec — żywicę fonilowo - folmaldehydową. Uruchomiona niedawno dawna fabryka „Scott i Bowne" w Łodzi wytwarza salicylan metylu, podstawowy produkt do wyrobu pachnideł. Ruszyła fabryka w Aniołowie, gdzie otrzymuje się szkliwo sodowe. Zakłady przemysłowe w Bieruniu Starym produkują azotan ołowiu, w Oławie produkuje się klej roślinny. Pabianicka Spółka Akcyjna przystąpiła do produkcji tioslarczanu sodu. Zjednoczone Fabryki Chemiczne „Silesia" wytwarzają obecnie m. in. błękit mielony, chlorek cynku niezbędny przy impregnacji drzewa oraz czerwień „Silesia". Zakłady „Solvay" w Borku Fałeckim pod Krakowem produkują węglan wapnia; przemysł arsenowy w Równem — wapń nawozowy, czerwień tlenkową i czerwień arsenową do odwłasiania skór.

Produkcja niektórych fabryk przemysłu chemicznego przewyższa już obecnie zapotrzebowanie krajowe. Dzięki temu możemy już eksportować sodę, kreozot, naftalinę, minię ołowianą i litapon do Szwecji, Danii, Jugosławii, Węgier i ZSRR. W roku bieżącym przewiduje się uruchomienie szeregu dalszych zakładów produkcyjnych w przemyśle chemicznym oraz znaczne powiększenie produkcji tego przemysłu.

Miejsca na Targach Poznańskich całkowicie wyprzedane.

Dyrekcja Międzynarodowych Targów Poznańskich komunikuje, że stoiska na zbliżające się Targi Wiosenne zostały już we wszystkich halach wystawowych wykupione.

Wczesne zajęcie powierzchni wystawowej spowodowane zostało licznymi w ostatnich dniach zapowiedziami udziału firm zagranicznych, oraz wzmożonymi zgłoszeniami krajowych producentów.

Wszyscy przedsiębiorcy, którzy zamierzają wziąć udział w Targach, a którzy nie dokonali jeszcze zgłoszeń, proszeni są o możliwie natychmiastowe skomunikowanie się z Dyrekcją Międzynarodowych Targów Poznańskich, celem ewentualnego zarezerwowania sobie miejsca na otwartej przestrzeni, oraz zorientowania się co do warunków i możliwości pobudowania własnych prowizorycznych pawilonów.

Wypowiadamy się

Szanujmy cudzy czas.

Dziś przy każdej okazji urządza się zebrania, na które wzywa się zwykle cały szereg przedstawicieli różnych instytucji. Zebrania takie odciągają od zwykłych zajęć a same są bezowocne. Nigdy nie rozpoczną się punktualnie, bo albo zwołujący każe czekać lub goście się spóźną. Obrady również są zwykle bezowocne, bo zwołujący zebranie najczęściej nie przygotował się do tematu ani nie ma porządku dziennego a zaproszeni z różnych instytucji, nie wiedząc zwykle o czem ma być mowa nie są przygotowani, by powziąć decydujące postanowienia. Stąd jedno zebranie powoduje drugie albo też wybiera się komitet, który też nie bardzo wie co ma robić. I tak zebranie się odbyło a rezultatu niema, chyba, że znajdzie sę jakiś fanatyk, który sam wykona to nad czem trzydziestu radziło. Jest to marnowanie drogiego czasu wielu kierowników urzędów i instytuji, który powinien być zużyty dla pracy nad odbudową Państwa, tym bardziej, że cel takich zebrań najczęściej nie jest „państwowotwórczy".

Dziś zakres kompetencji jest już dość dokładnie rozgraniczony i cały szereg rzeczy można i powinno się załatwiać w własnej kompetencji, bez urządzenia w tym celu specjalnych zebrań. Obserwator.

INFORMUJEMY

Biuro informacyjne dla łączności z Polakami w ZSRR.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej po porozumieniu z Generalnym Konsulatem ZSRR w Gdańsku przystąpiło do organizowania biura, które będzie udzielać wiadomości o Polakach, znajdujących się na terenie Związku Radzieckiego.

Adres biura: Wrzeszcz, ul. Marszałka Rokossowskiego 22.

W Związku Radzieckim są jeszcze Polacy, którzy utracili łączność z rodzinami w kraju. Wielu z nich pragnie wrócić do Ojczyzny i szuka dróg porozumienia z rodzinami. Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej pragnie im w tym dopomóc.

Rejestracja plantacji roślin leczniczych.

Zarząd Główny Polskiego Związku Zielarskiego w Krakowie, Pl. Szczepański nr. 8, zwraca się do wszystkich plantatorów roślin leczniczych o zgłoszenie swych adresów i podanie we własnym interesie wszystkich danych o ich zamierzonym programie upraw na rok 1947.

Celem rejestracji upraw jest unormowanie produkcji roślin leczniczych i zapewnienie plantatorom zbytu po cenach opłacalnych.

Zarejestrowani w Związku plantatorzy korzystać będą z porad fachowych oraz wszelkiej pomocy, dotyczącej zaopatrzenia w nasiona, sadzonki, nawozy sztuczne i materiały pomocnicze.

Wyprawki niemowlęce na I kwartał.

Wyniszczenie biologiczne naszego narodu wymaga roztoczenia możliwie troskliwej opieki nad matką i dzieckiem.

W ramach akcji pomocy kobiecie-matce mieści się m. in. przydział wyprawek dla noworodków.

Na I kwartał 1947 r. Ministerstwo Aprowizacji i Handlu zwolniło dla posiadaczy kart I kategorii 50.000 wyprawek niemowlęcych, z których każda zawiera 20 mtr. materiału. Rozdział tych wyprawek w terenie przewiduje między innymi na woj. gdańskie 2.427; pomorskie 2.739; szczecińskie 1.729; olsztyńskie 1.060. Niezależnie od tego Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej otrzymało 750.000 mtr. materiału na wyprawki niemowlęcie dla żłobków, domów dziecka itp. oraz dla niezamożnej ludności.

Ceny wyrobów tytoniowych.

Ministerstwo Skarbu ustaliło na wyroby tytoniowe następujące ceny:

Papierosy bezustnikowe za sztukę złotych: „Wawel" 10; „Zefir" 7,50; „Hel" 5; „Bałtyk" 3; „Tryumf" 3; „Wolność" 2; „Mazur" 2. — Ustnikowe: „Belweder" 8; „Syrena" 5; „Śnieżka" 3,50; „Nysa" 3; „Popularne" 1,50; „Partyzant" 1,20.

Cena cygar ustalona została następująco: gat. „El Aliento" 20; „Kopernik" 16; „La Pintura" 12; „Ligia" 10; „Cigarillos" 7,50; „Cygaretki" 5.

Cenę tytoniu fajkowego średniego ustala cennik na zł 1000 za kg, zwyczajnego fajkowego na 700 zł za kg, tabaki „Gdańskiej" 600 zł za kg i „Mazurskiej" 500 zł za kg. Pobieranie wyższych cen jest karalne.

Działalność poczty na terenie Wybrzeża

(Pierwsze liczby oznaczają nadane — drugie nadeszłe).

Przesyłki listowe ogółem 1.519.210 — 2.011.607; Pomiędzy przesyłkami listowymi było poleconych 110.288 — 110.764; Czasopisma 92.523 — 245.774; Listy wartościowe 1.013 — 677; Paczki 18.384 — 28.189; Przesyłki za pobraniem 3.603 — 4.049; Przekazy pocztowe i telegraficzne a) ilość 26.001 20.373; b) na sumę zł 62.763.424 — 47.752.163 Opłaty PKO. a) ilość 13.236 — 4.915; b) na sumę zł 144.599.275 — 13.134.422; Rozmowy telefoniczne a) miejscowe 859.222 —; b) zamiejscowe 79.331 — 6.626; Telegramy 28.795 28.165; Ogólne wpłaty 514.020.934 —.

ALEKSANDER MAJKOWSKI (173

Żëcé i Przigodë Remusa

Zwjercadło Kaszubskji

(Postępni vątk)

— Czole, Remusl — rzekł Trąba i sę stanovjił, be wocerac mokleznę z karku i skarnji. — Tu mje sę cos nje vjidzi. Ten tam przode nas, jak mje sę zdaje, zaprovadzi nas do zemni vode. Wuvożejle: to nje są rebackji ruchna, chterne won na sobje nosi. Takjich vesokjich klobukov i szerokjich kolnjerzi nje not rebokom. Może też nje je żodna przegrzecha, le jakji jich ksądz abo — szkolni. Vjesz te co? Jô na njego zavołom! Choba drogę przez te błota znaje, kjej tak som po njich vanożi.

I zavołoł głosno.

Ten tam przode nas stanął, wobroceł sę pomału i vezdrzoł.

Ve mje jakbe trzasło! Tec to nje beł njicht jinszi, le ten pjekjelni malorz ze Sorbska!

Trąba sę żegnoł, jakbe chcoł Złego wod sebje wodnekac. Znadz go poznoł też.

Ale mje za ten vstid, chturen won mje dziso v noct zrobjił, i za nę njeszczestlevą pannę Slavjinę, — porvoł takji gorz na njego, żem chiże postavjil karę na stegnje i lecoł na njego. A mesloł jem sobje:

— Pożdejże pjekjelnjiku! Jô cę za to vszetko v tim torfje vecząpję, że będzesz vezdrzoł jak jistamantni czort, z chternim gvesno jezdes krevni!

A won stojoł i na mje żdoł. Ale jak jem nadbjegł krotko na kjilkanosce kraczajóv, zasmjał sę le, jak sę smjeje nocą puszczik v lese, i sunął v chroste nievjelgji, chterne tam vstron stojałe. Vpodł jem za njim, ale choc wone nje pokrivałe vjekszigo molu, jak dużô gburskô woboro, zgjinął won mje z woczu, jakbe go zibjô połkła.

Beło mje tero kąsk vstid moji zapalczivosce, ale njick nje zbjegło, le vrocec sę do Trąbe, chturen też ju na mje voloł. Kjedem naszedł, sedzoł won na moji karze i zdrzoł z wurzasem v woczach na grunt pod nami, wobrosli krotką wostrą trovą a plachcami czornim mokrim torfem, z chternigo pod nogoma nasziml i kolami kare vodni vechodzełe na vjechrz bąble.

— Remusl — rzekł won. — Tero ma wostała sami na tich vjelgjich błotach a jidze noc. Ten tam, co v nim brzidze zgjinął, to nje beł żoden malorz. Jô ce povjem: Nen filut Derda łgoł a rovnak movjił — provdę. To tam slode v Sorbsku beło pjekło a jeden z czortov jego naprovadzeł naju tu na tę straszlevą zibją.

— Zgjinął won mje, jakbe go zemja połkła — rzekł jem. — A przedtim rozesmjoł sę sinjechem pjekjelnim. Dzivno to barzo, choc belbem po vczoraszim mjoł vjedzec, że leppji z njim nji mjec sprave.

— Jô jego rągającl rzechot czuł — rzekł Trąba. — Przeszło mje, jak krzik sovô v nocv. Won tu naju na njeszczesce naprovadzeł chcąci. Przezdrzele sę tvoji karze! Po poł koła i pokuńc podpór wona ju zagrądzonô. A ma sami po kostkji stojima v mule. To naju skuseło na zibjące Błotał Gorą je narva trovc, pod nją skora torfu a pod torfem muł. V njim ma sę zapadnjima, jak kaminje, żeli Pon Bog nom nje zesle retunku.

Provdę movjił muj tovarzesz. Nogorżij, że słuńce, czervjone jak rozpolonô kula, tonęło ju za dalekjim rębem zemji. A za njim szła noc, chterna przegasała dnjovi vjide i szarą komudę zacigała na tich zibjach bez kuńca. Rozumjoł jô, że trzeba chcące njechcące dalij na jakji suchi mol, chdze besma mogla dożdec novigo dnja

— Trąbo! — rzekł jem — V Bogu nodzeja! Zlez z moji kare i pochadej za mną, pokąd sę nje scemnjeje. V nich chrostach, chdze mje nen pjekjelni malorz zgjinął, zdaje mje sę bec vjekszi kavał grądu.

— Vszetko mje jedno! — rzekł Trąba. — Volę nocovac v tovarzestvje samigo Smętka, njiże wutonąc v tim torfje i stanąc przed svjętim Pjotrem cali wumorusani jak wotrok pjekła. Moglbe v prędkosce nje poznac, że to jô, Trąba z Lipna, i kopnąc nogą do pjekjelnich wotchłanji. Tak le przez njeboczenje. A chtużbe za mną sunął, żebe mje vedobec.

(Postępni vątk bdze)

Na Ziemi Kaszubskiej

Gdańsk (PAP). W Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku odbyło się w dniu 15 bm. wręczenie dwóch nagród artystycznych, przyznanych przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Sztuki i kultury artystycznej za rok 1946. Nagrody po 40.000 zł otrzymali artysta malarz Janusz Strzelecki i dyrektor teatru „Wybrzeże" Iwo Gall.

Sopot (PAP). Niedaleko portu Władysławowo ugrzązł w lodach kuter, wzywający pomocy Marynarka Wojenna organizuje akcję ratowniczą. Według wiadomości, które nadeszły, chodzi o kuter duński z Bornholmu.

Nagrody dla literatów, plastyków i muzyków w Gdyni.

Gdynia (PAP). Miejska Rada Narodowa w Gdyni uchwaliła na wniosek redaktora Świecickiego wniosek o ufundowanie przez miasto trzech nagród: literackiej, plastycznej i muzycznej.

Najlepsze dzieło literackie nagrodzone będzie sumą 100 tys. zł. plastyczne i muzyczne po 50 tys. zł.

Gdynia przekroczyła już 100.000 mieszkańców.

Gdynia (PAP). Liczba mieszkańców Gdyni na dzień 1 lutego wynosiła 100.247 osób; w tym osób narodowości polskiej — 99.662, niemieckiej — 56, innych — 529.

Wejhherowo

Podziękowanie dla Starosty Morskiego.

Na posiedzeniu w dniu 7-ym stycznia br. na wniosek ob. Strzelczyka Powiatowa Rada Narodowa powzięła następującą uchwałę:

„Powiatowa Rada Narodowa po przesłuchaniu obszernego i treściwego sprawozdania Ob. Starosty Morskiego Jana Oderowskiego za okres działalności 1946 Starostwa Morskiego i Wydziału Powiatowego stwierdza, że gospodarka powiatu była racjonalna i pożyteczna, a kierownictwo powiatu spoczywa w rękach odpowiednich i doświadczonych. Powiatowa Rada Narodowa pwiatu morskiego wyraża Ob. Staroście Oderowskiemu swe pełne uznanie i zaufanie oraz szczere podziękowanie za dotychczasowe osiągnięcia gospodarcze i państwowo-twórcze powiatu."

Sekretarz P. R. N. (—) Grunwald.
Przewodniczący P. R. N. (—) Kowalski.

— **„Caritas". Doroczne Walne Zebranie** Parafialnego Oddziału „Caritas" odbyło się w piątek, dnia 7 lutego rb., o godz. 18-tej pod przewodnictwem p. Władysława Szutty w sali „Caritas" przy ul. 3-go Maja 17. Po modlitwie wstępnej, zagajeniu i przywitaniu gości i członków zaznajomił przewodniczący obecnych z porządkiem obrad, który bez zmian przyjęto. Zaakceptowano też w całości protokół poprzedniego zebrania miesięcznego. Nastąpiło teraz sprawozdanie roczne a) sekretarza, b) skarbnika, c) komisji kontrolnej z działalności Oddziału w roku ubiegłym. Sprawozdanie to wykazało, że Oddział „Caritas" po utworzeniu swym w połowie maja 1946 r. dążył pełną parą do tego, być jak najpraktyczniejszym przynieść jak najwięcej pomocy ubogim. Dużo zabiegów, wkładu pracy i grosza było potrzeba, aby z przydzielonego baraku przez dezinfekcję, obijanie ścian, staranie się o brakujące okna, zamki, klucze, kotły, piece, przebudowę itd. uczynić ten sympatyczny lokal, jakim on dziś jest. Dnia 1-go sierpnia 1946 r. można było otworzyć Kuchnię Ludową, wydającą biednym sierotom i starcom ciepłe obiady, chleb itp. Liczba ubogich z dnia na dzień wzrastała i wynosiła przy końcu roku 300 ludzi. Dochody swe czerpał Oddział z składek członkowskich, zbiórek ulicznych, imprez, wsparć firm wspaniałomyślnych i ludzi dobrdusznych i miłosiernych. Członków czynnych jest 119 pań, 33 panów, wspierających 42, razem 194. Wydano do końa grudnia 1946 r. ubogim miejscowym, jak pojedyńczym przyjeżdżającym i repatriantom razem 37.852 obiadów, przeszło 1000 bochenków chleba, chorym medykamenty, leczono ambulacyjnie itd. Dziennie zużywa się obok różnych małych dodatków 150 kg kartofli; [illegible] sięcznie 2 tonny węgla i 3 m drzewa itp. Zakupiono jako zapas zimowy 700 ctr. kartofli, znaczne kwanta brukwi, marchwi, kapusty itp. Na gwiazdkę obdarzono 80 starców, 180 dzieci. Podług wywodów skarbnika dochody wynosiły 231.069 zł, rozchody 231.014,10 zł, stan kasy 54,90 zł. Komisja kontrolna nie stwierdziła żadnych uchybień kasowych lub gospodarczych, uważa wszelkie wydatki za celowe i wnosi o udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi, co zebranie też uczyniło.

„Caritas" wspierał nietylko materialnie, ale i moralnie. Upominał błądzących i umożliwiał im powrót na drogę dobrą. Leniwym wskazywał na obowiązek pracy i pośredniczył w jej otrzymaniu. Z własnej inicjatywy szukał chorych i nieszczęśliwych, aby im nieść pomoc i pocieszenie w myśl słów poety: „Nic nie spychać nigdy w dół, lecz do coraz wyższych kół iść przez innych podnoszenie". Nowy zarząd wykazuje skład następujący: Prezes Władysław Szutta, wiceprezes p. Baranowska, sekretarz i kierownik biura p. Derc, zast. sekr. p. Paterowa, skarbnik p. Frasowa, zast. p. Brzezińska. Dotychczasową wiceprezeskę p. Annę Szeiba, która z powodu choroby udzielać się nie może, mianowano z powodu jej wielkich zasług na polu miłosierdzia honorową członkinią miejsowego Oddziału „Caritas". Po omówieniu jeszcze niektórych szczegółów dotyczących „Wenty Dobroczynnej", uzupełnieniu pań dyżurnych przy wydawaniu obiadów i ustaleniu daty następnego zebrania miesięcznego zamknął z podziękowaniem dla wszystkich przewodniczący ożywione zebranie.

Reasumując powyższe, stwierdzić można, że „Caritas" nie potrzebuje świecy swych czynności chować pod korzec, ale śmiało postawić ją może na świeczniku, aby wszystkim świeciła, którzy są w domu. A ludzie dobrej woli niech przypomną sobie słowa: „Wiara i miłość dobroczynna niech cię nigdy nie opuszczają, a zgłodniałemu łam chleb twój." Uczestnik.

— **Protokół** z zebrania organizacyjnego w dniu 16. 2. 1947 r. hodowli gołębi pocztowych w obecności około 30 osób. Na zebranie stawili się delegaci z Okręgowego Związku Hodowli gołębi pocztowych województwa Gdańskiego: Okręgowy prezes obyw. Tonas, Okręgowy sekretarz obyw. Mikołajczyk, Prezes Tow. gołębi pocztowych (poczta wojenna Chilonia) obyw. Gołąbiewski oraz instruktor okręgowy obyw. Ryngwelski. Komitet organizacyjny hodowli gołębi pocztowych Wejherowo w osobach: obyw Krzemiński, obyw. Sowa, obyw. Kreft.

Zebranie zagaił obyw. Krzemiński witając delegację Okręgowego Związku Towarzystwa Hodowli Gołębi oraz obecnych członków Po przywitalnym przemówieniu obyw. Krzemińskiego organizatora Tow. hodowli gołębi poczt. w Wejherowie głos oddaje okręgowemu prezesowi obyw. Tonasowi. Prezes okręgowy w pięknych słowach określa znaczenie gołębia pocztowego i jego przysługi. Pod hasłem dobry lot przystąpiono do wyboru tymczasowego zarządu Tow. hodowli gołębi poczt. w Wejherowie i to w skład nowego wybranego zarządu w osobach: 1) prezes obyw. Krzemiński Stefan, 2) zastępca prezesa obyw. Kreft Józef, 3) sekretarz obyw. Chrabkowski Jan, 4) skarbnik obyw. Schymmelpfennig Antoni, 5) gospodarz obyw. Sowa Gerwazy, 6) komisja rewizyjna a) obyw. Kossowski Antoni, b) obyw. Schymmelpfennig Alfons. Po wyborze zarządu Tow. hodowli gołębi poczt. w Wejherowie prezes okręgowy ob. Tonas oddaje sprawowanie urzędowania nowo wybranemu zarządowi. Nowo wybrany prezes w szerokim naszkicowaniu programu Tow. hodowli gołębi poczt. przystąpił do uchwoły nazwy towarzystwa po jednomyślnej uchwale i projekcie prezesa obyw. Krzemińskiego nowo założone towarzystwo nosi nazwę Towarzystwo Hodowli Gołębi Pocztowych „Gryf O 10" Wejherowo. Po wyczerpującym temacie obyw. prezesa Krzemińskiego głos zabiera prezes okręgowy obyw. Tonas, który składa życzenia owocnej pracy dla dobra państwa i życzenia życzliwej współpracy z okręgowym Tow. hodowli gołębi poczt. Gdynia. Na zakończenie zebrania głos zabiera okręgowy instruktor Tow. hodowli gołębi poczt. Gdynia obyw. Ryngwelski, który wygłosił bardzo piękny referat pod tytułem „Gołąb pocztowy", chcąc ułatwić rozpoznanie i znaczenie hodowli gołębi poczt. dla młodych hodowców. Na zakończenie prelegent został obdarzony rzęsistemi oklaskami

Prezes Towarzystwa obyw. Krzemiński dziękując delegatom i członkom za liczne ich przybycie na zebranie oganizacyjne przyrzeka owocną pracę, aby nowe powstałe Towarzystwo hodowli gołębi pocztowych „Gryf" w Wejherowie podnieść do stanu najpoważniejszego konkurenta „Dobry Lot" dla wszystkich okręgów. W wolnych głosach i wnioskach uczczono pamięć śp. byłych członków. Na tym zebranie zakończono hasłem „Dobry Lot!" Zarząd.

— **Święto Czerwonej Armii.** Z okazji święta Czerwonej Armii i 29 rocznicy jej utworzenia, przypadającej na 23 lutego, odbędzie się w niedzielę 23 bm. uroczysta Akademia w sali Prusińskiego. Początek punktualnie o godz. 14-tej. Na program akademii złożą się w I części referat i przemówienie przedstawiciela WP., w II części koncert.

— **Uwaga!** W dniu 22 bm. w sobotę o godz. 20-tej w lokalu p. Naczka przy ulicy Wałowej odbędzie się **zebranie sekcji piłkarskiej „Czytelnik"**. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Sympatycy sportu piłkarskiego mile widziani.

— **Zarząd Polskiego Związku Zachodniego** w Wejherowie dla usprawnienia pracy i dla umożliwienia interesantom szybkiego załatwiania spraw, otwiera dniem 20-tym bm. sekretariat, który jest czynny codziennie (oprócz niedziel i świąt) od godz. 11—13. Sekretariat mieści się w dotychczasowym lokalu P. Z. Z. w Domu Kultury.

— W niedzielę 23 bm. miejscowy „Gryf" gościł będzie bokserów Szczecińskiego „Pioniera", który obok „Celny" należy do najsilniejszych drużyn Pomorza Szczecińskiego. Z gośćmi przyjedzie prawdopodobnie popularny trener bokserski, który prowadzi obecnie w Szczecinie kurs instruktorski. Ciekawy ten mecz rozegrany zostanie na sali Prusińskiego.



GUCZOV MACK GĆDC:

Vjitejtaż ledzel Chceme le so zazecl V zopuste szed jem so dalek jaz do Gnjeżdżeva. Chcoł jem rod vjidzec, cze ta słôvnô Pletnjica je poprovdze zamjarzłô. Bo szkoda be beła tech sledzi, co Gnjeżdżevjoce v nji chovją, kjejbe mjalë pod lodem sę zadeszec. Przë tim vstąpjił jem, jak to prze zopustach, do karczmë. Sedzało tam dvuch chłopov z Pucka, co sę kask przegadovelë, a pozdze zrobjił ëvjatenk na pjęc budlov. — Karczmorz czeje wo vjatenku i zaru stovjô budle na stół.

— Dobrze — rzek jeden — ale [illegible] jak vjatenk sę rozstrzegnje!

— A wo co va sę vjatova?

— Ko wo to, czë ta sol, co Gnjeżdżevjoce łonji selë będze na zimku vschodzeła cze nji. Kjej veńdze, tej jô zapłacę, a kjej nje veńdze, tej môj drech zapłaci.

Karczmorz zrobjił gębę, jak kjejbe funt szarigo medła zjod, ale njick nje rzek. Za chvjiłkę przëszed jeden gosc, co ju bodej długo v ti karczmje nje beł, bo mjoł tesąc złotech do płacenjô. Ten rzek do karczmarza:

— Chceme le sę porechovac...

— Żebes vjedzoł, że cë jem żeczlevi, sztrichnę połovę tvigo długu.

— A żebes të, karczmorku, vjedzoł, że cë jem dobrim przejacelem — sztrichnę tę dregą połovę i jesme kvjit.

Za chterens czas przeszed tam jeden czesto cezi gosc i rzek:

— Czë jô be mógł tu dostac jesc i pjic za moje pjenjądze?

— Gvesno — rzek wuceszoni — karczmorz i kozoł mu dac jesc i pjic, co le so żecził. A nen, kjej sę dobrze najod i napjił, vëjął pięc złotech i doł je karczmarzovji. Ten sę zaczął serdzec i szkalovac, bo rechunk beł na 400 zł. Ale gosc rzek:

— Ko jô sę ce pitoł, cze za moje pjenjądze mogę jesc i pjic (a vjęcij jak 5 zł nji mom), a të rzek jô!

Tej sę karczmorz wudobrechoł i rzek:

— Dom cë jesz 50 zł na vjechrz, ale bjej do Svarzeva i zrobji temu karczmarzovji to samo, cos mie zrobjił!

— Ko ten mje pravje do ce przesłoł — rzek gosc. Chcemë le so zażec!

W-06509

Tłoczono w Drukarni pod Zarządem Państwowym w Wejherowie.